Nr. 5. Kraków, w maju 1912. Rok XV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Gal. Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

wychodzi raz w miesiącu w objętości 1—1½ arkusza druku.

Adres: Redakcya „Kroniki farmaceutycznej" — Kraków, Rynek 22, apteka pod „Koroną".

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znaczku pocztowego.

CENY OGŁOSZEŃ:

Na okładce:

Cała strona jednorazowo . . . 10 Kor.
Pół strony jednorazowo . . . . 6 Kor.
Jedna czwarta strony jednorazowo 4 Kor.
Jedna ósma strony jednorazowo . 2 Kor.
Przy całorocznych zamówieniach odpowiedni opust.

„Nadesłane":

Za wiersz petitem 30 halerzy.
Przy całorocznem ogłoszeniu 10%, przy kwartalnem 5% opustu.
Dla poszukujących posad słowo 5 halerzy.

Prenumerata dla niecżłonków Towarzystwa rocznie 12 kor. — Pojedynczy numer „Kroniki farm." 1 kor.

Nr. 5. Kraków, w maju 1912 r. Rok XV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej".

Ogólny wiec magistrów farmacyi

odbyty w dniu 27 maja 1912 w sali Towarzystwa farm. „Unitas" w Krakowie.

Mr. Jan Zagórski, jako przewodniczący wydziału kondycyonujących magistrów farmacyi Galicyi zachodniej, zwołał na dzień 26 maja b. r. wiec magistrów, celem ostatecznego omówienia wiadomego projektu Kasy płac i przedłożenia wniosków co do dalszego postępowania.

Z ubolewaniem przychodzi zaznaczyć, że na wiec stawiła się tylko garstka magistrów, a reszcie, czy zajęcia, czy też niepogoda, czy może i brak zainteresowania, stanął na przeszkodzie. A przecież tu nie szło o propagowanie wyższych ideałów, tylko o własną kieszeń, o pozycyę materyalną, o którą dzisiaj każdemu przedewszystkiem chodzi. Ale nawet wtedy, gdy chodzi o nasze osobiste sprawy, jesteśmy za leniwi, by niemi się zająć, więc obarczamy całą pracą jednostki, od których żądamy, by swój czas i swoje siły nam poświęcały, i to bez naszego współdziałania i zainteresowania się.

Przewodniczący kol. Zagórski, otwierając wiec, powitał przedewszystkiem delegata organizacyi lwowskiej kol. Steina, który nie szczędząc trudów, przybył by imieniem organizacyi i kolegów ze wschodniej Galicyi zająć wobec proponowanej Kasy płac stanowisko. Również powitał przybyłe koleżanki. Przedstawiwszy następnie stanowisko wydziału tak Towarzystwa „Unitas" jak i kond. magistrów, co do projektu zdał sprawę z odbytej konferencyi pomiędzy właścicielami a delegacyą współpracowników, a otwierając dyskusyę, odczytał nadeszłe dwa pisma kol. Fertig i Rydla, w których podpisani oświadczają się za ogólną Kasą płac w Wiedniu, gdyż ta da możność dowolnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, bez krępowania się lokalnemi lub prowincyonalnemi stosunkami. Koleżanka Fertig występuje również przeciw obniżaniu płac dla kobiet.

W dyskusyi zabiera głos kol. Stein, który imieniem organizacyi, jakoteż wydziału Galicyi wschodniej oświadcza:

Ze względu na przyobiecaną solidarność kolegów krakowskich, protestujemy stanowczo przeciw przyjęciu jakichkolwiek uchwał, potwierdzających

wprowadzenie Kasy płac, przewidzianej w statucie Kasy płac, przy Izbie aptekarskiej (Gremium) Galicyi zachodniej w Krakowie.

Nie wchodząc w szczegóły projektu, którego krytykę przeprowadzimy podczas dyskusyi nad nim, wyrażamy zdziwienie, że koledzy z zachodniej Galicyi są już prawie na ukończeniu pertraktacyi ze swojem Gremium, gdy my na znany nam wszystkim memoryał a nnstępnie rezolucyę, domagającą się jak najrychlejszego wprowadzenia Kasy płac, nie mamy wcale odpowiedzi.

Pod solidarnem postępowaniem w tej sprawie, rozumiemy wspólne opracowanie wspólnego statutu (lub przynajmniej równoległe) dla krajowej Kasy płac, dającej tesame korzyści co centralna.

W żadnym razie nie możemy się zgodzić, aby jednostronne opracowanie tych statutów mogło zyskać zadowolenie 140 kondycyonujących kolegów w Galicyi wschodniej, bez których to zgody w myśl porozumienia obydwu przewodniczących wydziałów kondycyonujących magistrów Galicyi do zawarcia tak ważnej umowy przyjść nie może.

Uważamy dalej, o ile zostały przeprowadzone pertraktacye pomiędzy Gremium aptekarzy Galicyi zachodniej, a wydziałem krakowskim, co już z zaproszenia na dzisiejszy wiec wynika — za naruszenie wzajemnych zobowiązań, co nas jeszcze bardziej boli, wobec faktu, że gdy zeszłego roku Gremium nasze wystąpiło z projektem uregulowania poborów naszych, przez wprowadzenie dodatków starzyźnianych, projektu w każdym razie lepszego (humanitarniejszego) aniżeli ten dzisiejszy już poprawiony, nie chcieliśmy wcale na ten temat rozpocząć konferencyi, czując i myśląc solidarnie z kolegami krakowskimi, z którymi razem domagaliśmy się wprowadzenia centralnej Kasy płac.

Jeżeli wprowadzenie centralnej Kasy płac, u nas jest niemożliwością, to może się uda stworzyć krajową Kasę dla całej Galicyi, albo znajdzie drogę wyjścia w innym projekcie.

Wskutek tego co przytoczyłem, zajmujemy w obecnej chwili stanowisko, że wiec dzisiejszy uważamy za przedwczesny, już ze względu na to, iż nie dano nam możności dokładnego wypowiedzenia się w tej sprawie, ani wyrażenia swego zasadniczego poglądu, co do niniejszego projektu, do czego koledzy z zachodniej Galicyi byli zobowiązani; nie dano nam również możności przyjścia na wiec z innym projektem.

Dlatego stawiam wniosek: przeprowadzenia dyskusyi nad przedłożonym projektem, bez powzięcia jakichkolwiek uchwał projekt przyjmujących; odroczenia terminu do powzięcia uchwał do następnego za 3—4 tygodni zwołać się mającego wiecu współpracowników całej Galicyi. Przeprowadzeniem wiecu ma się zająć komitet, w którego skład weszłoby po 2 członków z każdego wydziału kondycyonujących magistrów i po 2 z Tow. „Unitas“ i organizacyi współpracowników aptek w Galicyi.

O ile zaś obecny mój wniosek upadnie, a projekt po dyskusyi w zasadniczem brzmieniu zostanie przyjęty przez obecny wiec, upraszam bezpośrednio po zapadnięciu takiej uchwały o udzielenie mi głosu, celem złożenia naszej deklaracyi.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie, wyjaśnia kol. Zagórski, że mylnem jest zapatrywanie kolegów lwowskich, a zarzuty czynione, niesłuszne, gdyż przy wszelkich w sprawie Kasy płac pertraktacyach, zawsze delegaci współpracowników stawiali jako warunek, by przyszłe uregulowanie płac objęło całą Galicyę. Że sprawa u nas naprzód się posunęła, dowodzi to skuteczności naszych zabiegów i pewnego postępu aptekarzy z Galicyi zachodniej, którzy dali wyraz zrozumieniu, że dalsze przewlekanie uregulowania naszych płac na nich samych niekorzystnie odbić się może. Gremium wschodnie dotychczas nic nie uczyniło, bo projekt dodatków starszyźnianych po pierwsze płac nie reguluje, po drugie stałby się w rękach Gremium narzędziem do dowolnego wymierzania dodatków jednym, temuż Gremium odpowiadającym współpracownikom, drugim zaś do odmowy. Projekt krakowski, oparty na zasadach Kasy wiedeńskiej, nie zadawala nas wprawdzie w zupełności, w każdym jednak razie przedstawia on już jasno dążenie do zaspokojenia życzeń współpracowników, dlatego odrzucać go byłoby ze strony naszej krokiem fałszywym.

Wiec dzisiejszy miał za cel aprobować stanowisko delegatów na konferencyi w dniu 27 kwietnia, względnie je odrzucić. Skromny udział kolegów w dzisiejszym wiecu każe przypuszczać, że ogół do akcyi swych reprezentantów ma zaufanie i rozstrzygnięcie sprawy im pozostawia. Wybrani delegaci stojąc na stanowisku, że dalsze trwanie obecnych stosunków płacy jest niemożliwe a przedłożony projekt bądź co bądź stosunki płac reguluje, przewidując płace dla młodszych kolegów, korzystniejsze od szematu wiedeńskiego, dla starszych zaś w każdym razie lepsze od istniejących, do pertraktacyi przystąpili i projekt statutu w zasadzie przyjęli.

Delegaci czyniąc to, wychodzili także z zapatrywania, że o ile statut Kasy płac tu przyjętym zostanie, Gremium zachodnie uczyni wszystko, co możliwe, by i Gremium wschodnie w ten sam sposób płace współpracownikom uregulowało. Gdy jednak, jak dzisiaj słyszymy, koledzy lwowscy względnie z Galicyi wschodniej nie mogli dotychczas nad projektem krakowskim się zastanowić z powodu, że projekt ten dopiero przed paru dniami otrzymali, proponuje przewodniczący, by ostateczną odpowiedź, jakiej Zarząd Gremium aptekarzy Galicyi zachodniej od obu wydziałów, t. j. „Unitasu“ i kond. magistrów oczekuje, wstrzymać do czasu, w którym współpracownicy z Galicyi wschodniej na wspólnem zebraniu stanowisko co do projektu zajmą.

Następnie zabierają głos koleżanki: Radwańska, Orłówna i Holderówna. Kol. Radwańska oświadcza się za projektem, ale nie w tej formie, gdzie kobiety ceni się o 25% niżej. Podobnie zapatruje się kol. Orłówna. Kol. Holderówna uważa podobne postawienie ich płacy za krzywdzące i przestarzałe.

Kol. Stein, dyskutując nad niektórymi ustępami projektu, dowodzi, że wiedeńska Kasa płac wprowadziła szereg udogodnień n. p. w razie utraty posady przez współpracownika nie z własnej jego winy, wypłaca mu przez przeciąg do 6 tygodni całą pensyę, również na wypadek choroby i śmierci współpracownika, wypłaca mu pensyę przez 6 tygodni, ewentualnie jego wdowie tę płacę przyznaje. Wreszcie akcentuje, że współpracownicy mają

prawo żądać od właścicieli polepszeń, gdyż dzięki dyspenzacyi, specyalnie dla współpracowników przeznaczonej, zyskuje aptekarz na każdym magistrze około 1200 koron rocznie. Nakoniec domaga się odroczenia wiecu.

Kol. Krówczyński niezupełnie zgadza się z kol. Steinem, szczególnie co do zarzutu niekoleżańskości, zarzuca kolegom ze Lwowa brak rzeczowych czynów do rozwikłania sprawy uregulowania płac prowadzących i zaznacza, że z chwilą, gdy raz pojawił się jakiś projekt, to należy go ulepszać i rozszerzać a nie odrzucać. I w sprawie kobiet można się porozumieć, a aptekarze nie mają powodu upierać się, bo przecież będą mieli wolny wybór. Jeżeli więc uważają kobiety za materyał gorszy, to nie będą je u siebie zatrudniać.

Po kilku jeszcze przemówieniach ostatecznie przedłożono następujące rezulucye, które wiec uchwalił:

1) Zebrani na wiecu w dniu 26 maja 1912 r. w sali galic. Tow. farm. „Unitas" w Krakowie, współpracownicy aptek Galicyi zachodniej oświadczają się w zasadzie za przyjęciem projektu krajowej Kasy płac, proponowanej przez zachodnio-galicyjskie Gremium aptekarzy z tem zastrzeżeniem, że projekt ten musiałby objąć równocześnie całą Galicyę; ze względu jednak, że koledzy z Galicyi wschodniej nie mieli czasu zastanowić się nad tym projektem, odracza wiec ostateczną decyzyę do dnia 15 czerwca b. r. przed którym to terminem koledzy z Galicyi wschodniej na zwołanym w tym celu wiecu powezmą odpowiednie uchwały.

2) Zebrani w dniu 26 maja 1912 r. na wiecu w sali galic. Tow. „Unitas" w Krakowie, magistrowie farmacyi, uważają przyznane kobietom 75% płacy, przysługującej mężczyznom w proponowanej przez Gremium zachodnio-galicyjskiej Kasie płac, za niesłuszne i niezgodne z ideą sprawiedliwości i postępu, a dla zawodu szkodliwe. Uznają przeto za słuszne i potrzebne starać się o zrównanie poborów kobiet z poborami mężczyzn i to w najbliższym czasie po wprowadzeniu Kasy płac w życie. Na razie kobiety godzą się na niższe o 25% płace, nie chcąc zrywać rokowań w pełnym toku.

Walne Zgromadzenie Gremium Aptekarzy Galicyi Zachodniej.

Dnia 23. marca 1912. r. odbyło się w Krakowie Walne Zebranie Gremium Aptekarzy Galicyi Zachodniej, pod przewodnictwem prezesa p. Karola Łuczki.

We wstępnej przemowie wskazał przewodniczący na przesilenie, jakie ostatnimi laty w zawodzie aptekarskim da się zauważyć. Obecnie ważą się losy apteki,

która, albo zajmie godne siebie stanowisko i pójdzie z postępem wiedzy i nauki, albo też stanie w szeregu drobnego przemysłu.

W sprawozdaniu z Zarządu gremialnego przedstawia p. przewodniczący wszelkie czynności podjęte przez Zarząd w roku ubiegłym. Ze spraw ogół obchodzących przytoczyć należy:

Egzamina tyrocynialne, do których zgłosiło się 23 kandydatów i 3 kandydatki. Z ogólnej liczby kandydatów z maturą 7 mężczyzn i 2 kobiety. Postęp niedostateczny wykazało 3 kandydatów.

Podania o koncesyę na nowe apteki wnieśli: pp. Jawornicki, Georgeon, Korytowski, Baltaziński, Zagórski i Oberländer w Krakowie, Piątek i Panasiński w Tarnowie, Dekański w Podgórzu, Traunfelner w Przecławiu i Grodzisku, Piątek w Brzezince.

C. k. Namiestnictwo odmówiło koncesyi na apteki: Kasie chorych w Krakowie, Wilczyńskiemu w Klaśnie, Kelhoferowi w Łańcucie Świątkowskiemu w Nowym Targu, Fränklowi w Lipniku, Reinfussowi w Dębicy, Baltazińskiemu w Łańcucie, Reinfusowi, Mirkiewiczowi i Kuncemu w Gorlicach, Włyńskiemu w Sierszy i Nowakowskiemu w Brzesku.

Prawomocne koncesye otrzymali: Panowie Wilczyński w Łącku, Reczyński w Nowym Targu, Świątkowski w Szczakowy, Dr. Keller na domową aptekę w Brzeszczach, Dr. Agatstein w Ryglicach.

Na własność w drodze kupna nabyli apteki: Panowie Edward Schneider na Kleparzu w Krakowie, Goettinger w Bochni, Miętus w Rabce.

Zarząd własnej apteki objęli napowrót: Fussek Wilhelm w Bieczu, Nodzyński Karol w Wojniczu.

Dzierżawę objęli: Adierer Marek w Korczynie, Margulies Zygmunt, ulica Krowoderska Kraków.

W zarząd objęli: Wurm, aptekę pod słoniem w Krakowie, Górny, pod złotym orłem w Krakowie, Wetscherek w Brzesku, Waligórski w Czchowie.

W roku 1911 wpisano w księgi gremialne 39 uczni w tem 10 kobiet, z tej liczby 8 z maturą.

W ciągu roku 26 uczni zmieniło miejsce praktyki, wystąpiło z zawodu 4.

Stopień Magistrów otrzymało: 11-tu, w tem 2 kobiety.

12 Magistrów wniosło prośbę o potwierdzenie czasu odbytej służby w aptekach.

Potwierdzenie 5-letniej służby zawodowej otrzymali: Panowie Wilhelm Wurm i Stanisław Foltyński.

Zmarli właściciele aptek: Zygmunt Łapiński w Krakowie, Zygmunt Wilczyński w Łącku, Dąbrowiecki w Czchowie, Bartmański w Krakowie.

Po sprawozdaniu Zarządu gremialnego i zamknięciu rachunków za rok 1911, otwarł przewodniczący dyskusyę nad rozdanem sprawozdaniem.

P. Jahr żąda, by Gremium zaprotestowało przeciwko obniżeniu taksy dla kas chorych. P. przewodniczący wyjaśnia, że wszystkie organizacye zawodowe czynią u Rządu starania, które jednak nie rokują wielkich nadziei, gdyż zarządy kasy chorych spoczywają prawie całkowicie w rękach partyi socyalno-demokratycznej, która to partya wobec aptekarzy zajmuje skrajnie nieprzychylne stanowisko w mniemaniu, że aptekarze ciągną nadzwyczajne zyski z dostaw dla kas chorych.

Wobec tego p. Jahr proponuje, by utworzyć peryodyczne pismo zawodowe, lub też nawiązać stosunki z jednem z wychodzących już pism i przedstawiać stosunki aptekarskie we właściwem świetle.

P. przewodniczący uważa projekt ten za odpowiedni i prosi, by zastanowienie się nad nim pozostawić Zarządowi gremialnemu.

Przy wyborach do Zarządu gremialnego na 3 lata na 36 głosujących otrzymał p. Karol Łuczko 30 głosów, p. Mikucki 6 głosów, wobec czego prezesem Gremium na następne 3 lata wybrany został p. Karol Łuczko.

Na wniosek p. Rosenberga wybrano przez aklamacyę p. Mikuckiego wiceprezesem, a p. Grabowskiego sekretarzem gremialnym.

Do komisyi szkontrującej wybrano pp: Masłowskiego, Niesiołowskiego i Matulę.

Do Wydziału gremialnego wybrano pp.: Schneidra, Bankego, Rosenberga, Jabra, Masłowskiego z Krakowa, p. Matulę z Podgórza, p. Szymanowicza z Bochni, p. Figlera z Tarnowa, p. Gorzeckiego z Nowego Sącza, p. Radwańskiego z Trzebini, p. Nowaka z Zatora.

P. Prezes odczytuje następnie nadesłane pismo, zawiadamiające o założeniu „Koła farmaceutów“ słuchaczów farmacyi Uniwersytetu Jagiellońskiego, mające na celu pogłębianie wiedzy fachowej przez utrzymywanie czasopism, biblioteki, urządzanie odczytów i wycieczek naukowych. P. Prezes zachęca kolegów do popierania tej młodej, a pożytecznej dla zawodu korporacyi, przez przystąpienie na członków wspierających, a zarazem proponuje, by z funduszów gremialnych przyznać jednorazową subwencyę w kwocie 100 K na bibliotekę.

Następnie Prezes oznajmia, że P. Lankau, syn aptekarza z Makowa zamierza tam założyć fabrykę pudełek drewnianych i udał się do Gremium z prośbą, by Go u aptekarzy galic. poparto, co też obecnie czyni w nadziei, że gdy wyrób ten okaże się dobrym, niezawodnie znajdzie zbyt u Kolegów. Innego poparcia gwarantować Gremium nie może.

P. Masłowski zabiera głos w sprawie pisma wystosowanego do Gremium przez Wydział kondycyonujących magistrów i Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“, o należenie aptekarzy galicyjskich do Kasy płac we Wiedniu i proponuje, abyśmy sami w porozumieniu z delegatami magistrów regulacyę płac przeprowadzili, bo wobec tego, że nie można liczyć, by wielu Kolegów aptekarzy na uciążliwe warunki Kasy płac zgodzić się zechciało, a z drugiej strony płace unormowane przez Kasę płac, nie zadawalniają młodych magistrów — pertraktacye z Kasą płac będą bardzo trudne, bo żądania Kasy płac wobec niezawodnie małej ilości chętnych do przystąpienia aptekarzy, okażą się tak wysokie, że im trudno będzie podołać.

Nad tą bardzo aktualną sprawą wywiązała się nadzwyczaj ożywiona, a chwilami namiętna dyskusya, w której brali udział pp.: Banke i Klisiewicz, wywodząc, że Kasa płac dlatego zerwała umowę z aptekarzami krakowskimi, bo tylko 8 z nich, należało do Kasy płac, i to ci, którzy starszych magistrów zatrudniali, którym Kasa płac wyższe honorarya płacić musiała, niż wynosiły ugodowe opłaty.

Pp. Miczyński i Matula Eug. podnoszą, że dotychczas należą do Kasy płac, bo nie wypowiedziano im umowy; wyrażają przekonanie, że gdyby wszyscy aptekarze do Kasy płac należeli, to i opłaty byłyby mniejsze, a wtenczas wszyscy byliby zadowoleni.

P. Hausmann zaleca należenie do Kasy płac, bo przez to zapobiegnie się wędrówkom magistrów, szukających lepszej płacy, gdy ją przez Kasę płac ujednostajnimy.

P. Górny zaznacza, że Kasa płac dla tego utrzymać się nie dała, ponieważ tym magistrom, którzy już przedtem większe płace pobierali, dawała o wiele mniej, a zatem ci magistrowie nie chcieli do niej należeć, czemu się wreszcie dziwić nie należy, bo każdy dba przedewszystkiem o własną skórę; dziś jednak godzą się wszyscy na ustępstwa, więc akcya da się przeprowadzić.

P. Szczepański stawia wniosek, by upoważnić Zarząd gremialny do przeprowadzenia pertraktacyi tak z magistrami, jak z Kasą płac i do załatwienia tej sprawy.

P. przewodniczący proponuje, by Walne Zgromadzenie poleciło Zarządowi gremialnemu, by po przeprowadzeniu potrzebnych w tej sprawie pertraktacyi wraz z Wydziałem gremialnym i delegatami obu na piśmie podpisanych korporacyi współpracowniczych, rzecz ostatacznie załatwiono. Na tem wyczerpano dyskusyę.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewn. z d. 5 marca 1912*), dotyczące zatrudnienia sił pomocniczych w prowadzeniu aptek.

Na podstawie § 5 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 ex 1907, dotyczącego unormowania aptekarstwa, rozporządza się co następuje:

ROZDZIAŁ I.

Personal farmaceutyczny pomocniczy w ogóle.

§ 1. Do personalu farmaceutycznego pomocniczego należą:

1. Adjunkci, to jest magistrowie farmacyi, którzy mają przepisaną ustawowo kwalifikacyę do samoistnego prowadzenia apteki publicznej.

Prowizorowie są to adjunkci, uznani urzędownie odpowiedzialnymi kierownikami apteki publicznej, albo zakładowej.

2. Asystenci, to jest magistrowie farmacyi, którzy nie uzyskali jeszcze ustawowo przepisanej kwalifikacyi do samoistnego prowadzenia apteki publicznej.

3. Aspiranci, to jest te siły pomocnicze, które zostały przyjęte do apteki dla nauczenia się farmacyi.

Słuchacze farmacyi na uniwersytecie aż do uzyskania dyplomu magistra farmacyi, mogą być zatrudnieni w służbie aptecznej w czasie feryi szkół wyższych.

Oprócz tego mogą być w aptece lub w laboratoryum zatrudnione osoby płci męskiej albo żeńskiej, za których pracę odpowiedzialny jest zarządca apteki. Tego rodzaju personal pomocniczy nie jest w żadnym wypadku uprawniony przygotowywać środki przepisane przez lekarzy, ani też takie środki lecznicze wydawać.

§ 2. Niedyplomowanych farmaceutów nie należy z reguły używać do samoistnego sporządzenia lekarstw wedle recept lekarskich ani do tychże wydawania w aptece.

Powyższe rozporządzenie nie dotyczy dalszego używania tych farmaceutów do służby recepturowej w aptekach, którzy na podstawie dawniejszych rozporządzeń, złożywszy egzamin aspirancki, nie uzyskali jednak dyplomu magistra farmacyi.

Nie egzaminowani aspiranci mogą być dopuszczeni do ekspedycyi lekarstw w aptekach podług recept tylko pod odpowiednim nadzorem i dopiero wtedy, gdy nabyli już potrzebnego do tej pracy uzdolnienia.

Przygotowania i ekspedycyi leków silnie działających, nie należy pozostawiać nigdy samemu aspirantowi.

ROZDZIAŁ II.

Przyjmowanie i wykształcenie aspirantów farmacyi.

§ 3. Każdy aptekarz albo odpowiedzialny zarządca apteki publicznej ma prawo kształcić aspirantów w farmacyi.

§ 4. O przyjęciu aspiranta farmacyi winien aptekarz w przeciągu ośmiu dni uwiadomić zarząd przynależnego Gremium aptekarskiego, w celu zatwierdzenia przyjęcia, przy równoczesnem przedłożeniu dokumentów aspiranta.

§ 5. W aptekach, w których nie zatrudnia się żadnego innego personalu farmaceutycznego pomocniczego, wolno przyjąć na naukę tylko jednego aspiranta.

Przyjęcie drugiego aspiranta do takiej apteki może nastąpić tylko wtenczas, gdy pierwszy znajduje się już w trzecim roku nauki.

---

*) Ogłoszone w wydanym 10 marca 1912 Nr. XIX. Dz. p. p. pod L. 47.

Większe apteki mogą przyjmować więcej aspirantów, jednak liczba aspirantów nie może przewyższać liczby zatrudnionych w aptece adjunktów i asystentów.

§ 6. Przyjęcie w charakterze aspiranta farmacyi następuje na podstawie następujących dokumentów:

a) świadectwa, mającego ważność państwową z ukończonej z dobrym postępem szóstej klasy gimnazyum, ośmioklasowego gimnazyum realnego, gimnazyum realnego zreformowanego, szkoły realnej albo mającego ważność państwową dojrzałości publicznego sześcioklasowego liceum dla dziewcząt. Absolwenci szóstej klasy oddziału realnego typu tetscheńskiego mają się przedtem poddać egzaminowi uzupełniającemu z łaciny w zakresie wymagań pierwszych sześciu klas gimnazyalnych

Jeżeli zostanie przedłożone świadectwo szkoły realnej albo publicznego liceum dla dziewcząt, należy także przedłożyć świadectwo z egzaminu z języka łacińskiego w zakresie wymagań pierwszych sześciu klas gimnazyalnych, złożonego w jednem z gimnazyów publicznych.

b) świadectwa lekarza rządowego władzy politycznej miejsca zamieszkania albo świadectwa lekarskiego, potwierdzonego przez tegoż lekarza rządowego, o uzdolnieniu fizycznem i umysłowem kandydata do zawodu farmaceutycznego, przyczem należy zwłaszcza zwrócić uwagę na brak ułomności budzących wstręt i zaburzenia organów zmysłowych w wysokim stopniu (wzrok, słuch, smak etc.).

c) świadectwa urodzin i świadectwa szczepienia.

§ 7. Przy przyjęciu ma aspirant uiścić przepisaną przez Gremium aptekarskie taksę przyjęcia.

§ 8. O przyjęciu każdego aspiranta ma Gremium aptekarskie uwiadomić władzę polityczną pierwszej instancyi w celu trzymania w ewidencyi aspirantów farmacyi powiatu.

O uskutecznionem zgłoszeniu w Gremium otrzyma aspirant z Gremium potwierdzenie, które należy mu doręczyć w czasie 11 dni po dokonanem zgłoszeniu.

§ 9. Aspirant zostaje przyjęty najpierw prowizorycznie a dopiero po upływie dwumiesięcznego czasu próbnego definitywnie.

W okresie czasu próbnego, który należy wliczyć w czas nauki, może być umowa nauki rozwiązana przez jednostronne cofnięcie tejże przez którąkolwiek z obydwu stron.

O wystąpieniu względnie uwolnieniu aspiranta winien aptekarz uwiadomić natychmiast Gremium a ostatnie władzę polityczną pierwszej instancyi.

§ 10. Czas nauki trwa trzy lata, u aspirantów z świadectwem dojrzałości dwa lata. Z reguły ma być tenże przepędzony w tejsamej aptece. Przerwanie czasu nauki jest dopuszczalne tylko w uzasadnionych wypadkach. Po upływie czasu próbnego może aspirant, w celu dalszego kształcenia się, być przyjętym do innej apteki tylko za zezwoleniem zarządu Gremium na podstawie świadectwa o tegoż odpowiedniem zachowaniu się w kierunku moralnym i naukowym, wystawionego przez swojego dawniejszego służbodawcę.

§ 11. Aptekarz jest obowiązany dbać o odpowiednie wykształcenie aspiranta i wyznaczyć mu czas na to potrzebny.

W miejscach, w których istnieje szkoła dla aspirantów, powinien aptekarz spowodować aspiranta do uczęszczania do tej szkoły.

Używanie aspirantów do zatrudnień, które nie mają związku z zawodem farmaceutycznym, jest niedopuszczalne.

§ 12. O czasie nauki, spędzonym w aptece, otrzyma aspirant świadectwo wystawione przez dotyczącego aptekarza, widymowane przez zarząd Gremium i przez lekarza rządowego odnośnej władzy politycznej.

§ 13. Gremium aptekarskie i władza polityczna pierwszej instancyi utrzymuje aspirantów okręgu gremialnego, względnie powiatu politycznego w stałej i ścisłej ewidencyi.

Protokół ewidencyjny ma zawierać następujące rubryki:

a) na rodowód aspiranta (imię i nazwisko, miejsce urodzenia, data urodzenia, religia, imię, stan i miejsce zamieszkania rodziców);

b) na dokumenty przyjęcia (§ 6);

c) na rok i dzień przyjęcia aspiranta;

d) na nazwisko i miejsce zamieszkania aptekarza;

e) na uwagi, dotyczące wystąpienia, zmiany miejsca, wydania dokumentów itp.

ROZDZIAŁ III.

Egzamin aspirantów farmacyi.

§ 14. Bezpośrednio po upływie czasu nauki (§ 10) ma zgłosić się aspirant pisemnie w przynależnem Gremium aptekarskiem przy dołączeniu świadectw przewidzianych w § 12, do złożenia egzaminu aspiranckiego.

Ministerstwo spraw wewn. może zezwolić na prośbę aspiranta z wyjątkowych powodów, zasługujących na uwzględnienie, na wcześniejsze albo późniejsze złożenie egzaminu aspiranckiego. Takie podanie należy wnieść przy dołączeniu metryki urodzin, jak również świadectw szkolnych i świadectwa zatrudnienia aspiranta, oraz dowodu wyjątkowych okoliczności, uprawniających do przedwczesnego albo późniejszego złożenia egzaminu aspiranckiego, do politycznej władzy powiatowej, która ma zażądać opinii lekarza rządowego i przynależnego Gremium aptekarzy.

Zwłaszcza aspirantom, którzy mają stawić się do poboru w ostatnim roku nauki a z uwagi na ich studya przedwstępne oraz tychże gorliwą i nienaganną pracę zasługują na uwzględnienie, na tychże prośbę można zezwolić na wcześniejsze złożenie egzaminu aspiranckiego.

Wskutek zezwolenia na wcześniejsze złożenie egzaminu aspiranckiego nie może być skrócone trwanie przepisanego czasu nauki (§ 10). Dlatego należy w takich wypadkach wystawić tylko tymczasowe poświadczenie o złożeniu egzaminu aspiranckiego.

§ 15. Egzamina aspirantów mają się odbywać w siedzibie Gremium aptekarskiego, a mianowicie z zasady corocznie w miesiącach lutym i lipcu; zarząd Gremium jednak ma prawo w razie potrzeby wyznaczyć także inny termin.

§ 16. Gremium aptekarzy uwiadamia aspiranta pisemnie o odmówieniu albo dopuszczeniu go do egzaminu, przy równoczesnem podaniu czasu i miejsca egzaminu.

Przeciw niedopuszczeniu do egzaminu przysłuża odrzuconemu aspirantowi odwołanie do krajowej władzy politycznej w terminie 14-dniowem, licząc od dnia następującego po doręczeniu uwiadomienia.

§ 17. Komisya egzaminacyjna składa się z przełożonego Gremium aptekarskiego albo z tegoż zastępcy jako przewodniczącego i z dwu członków Gremium, wybranych przez Gremium aptekarskie. Oprócz tego krajowy referent sanitarny albo przez tegoż wyznaczony zastępca, ma być obecny przy egzaminie jako zastępca rządu.

Zastępca rządu ma prawo zadawać aspirantowi pytania.

§ 18. Egzamin aspirancki składa się z części praktycznej i teoretycznej.

§ 19. Celem egzaminu praktycznego jest przekonanie się komisyi, czy aspirant przyswoił sobie dostateczą biegłość i zręczność w technice farmaceutycznej i w robotach farmaceutycznych recepturowych, jak również w wykonywaniu pojedynczych czynności i robót chemicznych.

Wreszcie ma tenże:

1. Według przedłożonej mu recepty lekarskiej wykonać odnośne lekarstwo pod nadzorem jednego z członków komisyi egzaminacyjnej, obliczyć (przy pomocy cennika leków) i dać potrzebne wyjaśnienia.

2. Zrobić jeden preparat farmaceutyczny, dający się przygotować w krótszym czasie (Electuarium, Unguentum, Linimentum etc.).

3. Wykonać pojedyncze chemiczne sprawdzenie tożsamości jednego preparatu obowiązkowego.

Egzamin praktyczny nie powinien trwać dłużej jak dwie godziny.

Tenże odbywa się w laboratoryum jednej z aptek miejsca, w którem składa się egzamin, oznaczonej do tego celu przez komisyę egzaminacyjną.

§ 20. Celem egzaminu teoretycznego jest sprawdzić, czy aspirant posiada dostateczne wiadomości w podstawowych naukach farmaceutycznych, chemii i towaroznawstwie farmaceutycznem (farmakognozyi) oraz w tejże naukach pomocniczych, fizyce i botanice, ażeby mógł rozpocząć ze skutkiem studya wyższe, jak również czy przyswoił sobie wiadomości nieodzownie potrzebne oraz odpowiednie zrozumienie lekospisu i innych ustawowych postanowień, odnoszących się do wykonywania farmacyi.

Ma on być pytany z chemii i fizyki, z farmakognozyi i botaniki, z lekospisu, księgowania i ustawodawstwa farmaceutycznego.

§ 21. Egzamin z fizyki należy ograniczyć do rozdziałów i ustępów aptekarzowi najpotrzebniejszych. Zwłaszcza należy przytem uwzględnić wszystkie przyrządy i aparaty konieczne w pracy aptecznej.

§ 22. Egzamin z botaniki ma obejmować: zakres nauki ogólnej o roślinach łodygowych, znajomość głównych działów naturalnego systemu roślin, znajomość i opis roślin swojskich obowiązkowych i używanych częściej jako leki ludowe, oraz najważniejszych swojskich roślin trujących na przedłożonych okazach świeżych albo zasuszonych względnie na dobrych obrazach.

§ 23. Przy egzaminie z chemii ma kandydat dawać odpowiedzi o zasadniczych pojęciach chemicznych, o najważniejszych pierwiastkach i ich najbardziej używanych związkach, o zasadniczych pojęciach grupy związków organicznych i o najważniejszych przedstawicielach tych związków, o ich otrzymywaniu, fabrykacyi i własnościach, jak w ogóle związków chemicznych ze szczególnem uwzględnieniem obowiązkowych preparatów chemicznych.

§ 24. Przy egzaminie z farmakognozyi należy wymagać: Rozpoznawanie i rozróżnianie, względnie opisywanie obowiązkowych materyałów leczniczych według cech zewnętrznych (morfologicznych i fizycznych) na przedłożonych próbkach, znajomość ich rodziny i pochodzenia, względnie tychże sort, wydarzającej się zamiany, podstawiań i zafałszowań, postanowień lekospisu w odniesieniu do zbiorów, przechowywania, odnawiania i zastosowania w lecznictwie.

§ 25. Przy egzaminie teoretycznym z farmacyi ma aspirant przetłumaczyć z języka łacińskiego na język, w którym odbywa się egzamin, najmniej jeden artykuł lekospisu, tekst tegoż objaśnić oraz przekonać, że jest dostatecznie obznajomiony z ułożeniem lekospisu, z tamże znajdującymi się preparatami chemicznymi i farmaceutycznymi, z tych otrzymywaniem, własnościami, względnie z ich częściami składowemi, z lekami przechowywanymi oddzielnie, z tablicą dawek maksymalnych etc. oraz z innymi najważniejszymi przepisami, które dotyczą prowadzenia aptek.

§ 26. Czas trwania egzaminu teoretycznego z każdego pojedynczego przedmiotu egzaminu oznacza się na 10, najwyżej na 15 minut.

§ 27. Stopnie przy egzaminie praktycznym i teoretycznym są: „uzdolniony z odznaczeniem“, „uzdolniony“ i „nieuzdolniony“.

Te stopnie mają być wpisane natychmiast po ukończeniu egzaminu przez każdego pojedynczego egzaminatora wraz z podpisem tegoż do protokołu egzaminacyjnego (wzór A).

§ 28. Protokół egzaminu należy zakończyć stopniem ogólnym, o którym rozstrzyga większość stopni pojedynczych, przy wliczeniu stopnia z egzaminu praktycznego. Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także, po wpisaniu ogólnego stopnia, zamknąć i podpisać protokół.

§ 29. Jeżeli kandydat egzaminowany złożył egzamin najmniej z ogólnym stopniem „uzdolniony“, należy wystawić mu świadectwo (wzór B).

Świadectwo ma wystawić Gremium aptekarzy na podstawie protokółu egzaminu (wzór B).

§ 30. Jeżeli aspirant przy egzaminie nie odpowiedział tylko z jednego przedmiotu, to może powtórzyć egzamin z tego przedmiotu w terminie dwumiesięcznym.

Jeżeli natomiast aspirant nie uczynił zadość wymaganiom z kilku przedmiotów, wówczas komisya egzaminacyjna przedłuży okres jego nauki o trzy miesiące albo sześć miesięcy, które winien aspirant spędzić w dotychczasowej aptece lub innej.

Po upływie tego czasu należy powtórzyć egzamin przed komisyą tego samego Gremium aptekarskiego.

§ 31. Protokół egzaminacyjny (§ 29) będzie przechowany w Gremium aptekarskiem.

Gremium aptekarskie prowadzi egzamina aspirantów w nieprzerwanej ewidencyi; o wyniku egzaminów winno ono składać corocznie w miesiącu grudniu sprawozdanie Ministerstwu spraw wewnętrznych za pośrednictwem politycznej władzy krajowej.

ROZDZIAŁ IV.

Adjunkci i asystenci.

§ 32. Kto zamierza wstąpić do służby w aptece publicznej lub zakładowej w charakterze adjunkta lub asystenta, winien wykazać się wobec kierownika apteki świadectwem aspiranta, świadectwami uniwersyteckiemi, dyplomem magistra i innymi swoimi świadectwami służbowymi.

§ 33. Każdy aptekarz lub odpowiedzialny kierownik apteki jest obowiązany donieść o przyjęciu lub wystąpieniu adjunkta lub asystenta właściwemu Gremium aptekarskiemu, zaś adjunkt lub asystent właściwemu wydziałowi czynnych farmaceutów najdalej w ciągu 8 dni zapomocą kartki zgłoszenia (wzór C).

§ 34. Adjunkci i asystenci, zatrudnieni w aptekach w okręgu gremialnym, będą utrzymywani tak w Gremium jak i w wydziale czynnych farmaceutów w stałej ewidencyi.

W tym celu należy założyć w Gremium i wydziale czynnych farmaceutów dla każdej z tych osób rejestr (wzór D).

Jeżeli adjunkt lub asystent przechodzi do służby w aptece innego Gremium, natenczas należy na żądanie właściwego Gremium i wydziału czynnych farmaceutów odstąpić mu rejestr dotyczącego farmaceuty po umieszczeniu odpowiedniej uwagi. Odpis wydanego rejestru należy przechowywać w Gremium i wydziale czynnych farmaceutów.

Rejestry winno się ułożyć według poszczególnych kategoryi i utrzymywać w porządku alfabetycznym.

§ 35. Nadto należy dla każdej poszczególnej apteki okręgu gremialnego prowadzić osobny spis imienny farmaceutów (wzór E), zatrudnionych w tej aptece.

§ 36. Władza polityczna może wglądać każdego czasu w rejestry Gremium i wydziału czynnych farmaceutów albo wzywać do przedłożenia sobie poszczególnych rejestrów, ewentualnie odpisów, sporządzonych i widymowanych przez przełożonego Gremium lub przewodniczącego wydziału czynnych farmaceutów.

§ 37. Za czas służby należy uważać i liczyć tylko ciągłą i zupełną służbę w aptece, a to niezależnie od urlopu, nie przekraczającego czterech tygodni w ciągu jednego roku lub choroby, stwierdzonej przez lekarza i trwającej bez przerwy nie dłużej jak sześć miesięcy.

Czas służby uważać za zupełny tylko wówczas, jeżeli zatrudnienie w ruchu aptecznym trwa dziennie przeciętnie najmniej pięć godzin.

§ 38. Za czas spędzony w aptece, otrzymuje funkcyonaryusz od aptekarza wykaz służbowy (wzór F), który musi być potwierdzony przez przełożeństwo Gremium i widymowany przez lekarza urzędowego politycznej władzy powiatowej.

ROZDZIAŁ V.

Postanowienia przejściowe i końcowe.

§ 39. Dopóki w poszczególnych krajach nie będą jeszcze utworzone Gremia aptekarskie, winny polityczne władze pierwszej instancyi spełniać w tych krajach obowiązki, nałożone rozporządzeniem niniejszem na Gremia aptekarskie.

Komisya dla egzaminu aspirantów farmacyi (§ 17), składa się w krajach tych z krajowego referenta sanitarnego lub wyznaczonego przezeń zastępcy jako przewodniczącego oraz z dwóch aptekarzy, przybranych na egzaminatorów przez krajowego referenta sanitarnego.

§ 40. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia; z chwilą tą tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy istniejących statutów gremialnych, sprzeciwiające się postanowieniom niniejszego rozporządzenia, tudzież rozporządzenie Ministerstwa spraw wewn. z dnia 9 maja 1890 Dz. u. p. Nr. 81.

Heinold wł. r.

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc kwiecień 1912 r.

Z dniem 30 kwietnia 1912 r. Kasa liczy członków zwyczajnych	. . . . .	123
„ „ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	. . . .	64
Razem	. . .	187

Ubyli członkowie zwyczajni: Mr. Karol Freilich, Sanok; Asp. Kazimierz Kozłowski, Chorostków; Asp. Henryk Wojtowicz, Łańcut; Asp. Tytus Figler, Maków;

Przybyli członkowie zwyczajni: Mr. Eliasz Kohn, Łańcut; Asp. Wincenty Kołodziejczyk, Łańcut; Ass. Jan Bezwiński, Chorostków.

Ubyli członkowie nadzwycz.: Mr. Jan Lankau, apt. Maków.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	. . . .	317 K 26 h
„ „ nadzwyczajnych	. . . .	158 „ 64 „
Razem	. . .	475 K 90 h

Rozchód:

Mr. Stanisław Piątek, Kraków, za 19 dni, k. l.	68 K 40 h
Czeki	4 „ — „
Należytość manipulacyjna P. K. P.	2 „ 68 „
Rachmistrz	50 „ — „
Marki	4 „ 22 „
Razem . . .	129 K 30 h

Chorzy: Mr. Stefan Rogaski, Krosno.

Mr. Adam Lindner
rachmistrz.

Mr. Hugo Muthsam
prezes.

ODEZWA.

W naszej literaturze farmaceutycznej odczuwamy często dosyć dotkliwie brak słowniczka ludowych nazw leków. Receptaryusz jest często w prawdziwym kłopocie, jak należy zrozumieć niejedno żądanie odbiorcy, a to tem bardziej, gdy zagości w aptece odbiorca z dalszej okolicy albo z innej dzielnicy Polski.

Pragnąc ułatwić takie porozumienie receptaryusza z odbiorcami, ułożyłem i przygotowałem do druku „Słowniczek ludowych i naukowych nazw leków", w którym pragnąłem uwzględnić wszystkie nazwy znane i używane w Królestwie Polskiem, W. Księstwie Poznańskiem i w Galicyi.

Ponieważ wydanie takiego słowniczka pociąga za sobą stosunkowo znaczne koszta nakładu, proszę uprzejmie tych pp. Kolegów, którzy mieliby zamiar nabyć taki słowniczek, o uprzejme zgłoszenie się bez żadnego zobowiązania ze swojej strony.

Ułatwi to znacznie ustalenie wielkości nakładu.

Z. Zawałkiewicz
w Kamionce Strumiłowej.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować:

Administracya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, apteka pod „Koroną" — Rynek 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie załatwiło odmownie podania o koncesye na nowe apteki: Mg. farm. Z. Teodorowicza, S. Klahra, J. Kelhoffera i J. Bergera na Tarnopol; G. Krasuckiego i O. Thadera na Zło-

czów; Z. Gogeli na Jaworów; G. Krasuckiego i M. Ettingera na Czortków, oraz podanie na drugą aptekę w Dolinie.

C. k. Ministerstwo spraw wewn. załatwiło odmownie podanie Mr. farm. J. Górnego na aptekę w Nadwórnie.

Zmiany w zarządzie i własności aptek. Mr. farm. D. Becher objął w dzierżawę aptekę Bergera w Żydaczowie.

Zmiana w własności i zarządzie aptek w Galicyi wschodniej. Mr. farm. J. Friedman, dzierżawca apteki w Mikołajewie, nabył aptekę Klemensa Kosiarskiego w Rudkach, a obejmie ją na własność z dniem 1 października b. r.

Mr. farm. Józef Szeuerman objął w dzierżawę aptekę Macury w Stanisławowie, a Mr. farm. B. Hahn objął w dzierżawę aptekę Gustawa Adama w Stanisławowie.

Nowo urządzoną aptekę otwarł w Stryju z dniem 1 maja b. r. Mr. farm. Norbert Haber.

Otwarcie nowej apteki. Mr. farm. Stanisław Reczyński otworzył swoją nowo urządzoną aptekę w Nowym Targu z dniem 1 maja b. r.

XI. Międzynarodowy kongres farmaceutyczny. Komitet gospodarczy XI. Międzynarodowego kongresu farmaceutycznego, który odbędzie się w Hadze we wrześniu 1913 roku, miał tamże posiedzenie 24 kwietnia b. r.

Kongres obejmie następujących 5 sekcyi:

1. Sprawy ogólne. 2. Farmacya lecznicza (Pharmacie galénique). 3. Chemia. 4. Badanie materyałów spożywczych (Bromatologie). 5. Botanika.

O tem zostały już uwiadomione liczne Towarzystwa zagraniczne i można liczyć na tychże czynny udział. Jako języki obrad kongresu zostały przyjęte: holandzki, francuski, niemiecki i angielski.

Program kongresu został ułożony i będzie wkrótce rozesłany interesowanym.

Należytość za uczestnictwo dla członków wspierających została ustanowiona na najmniej 25 florenów (holandzkich), a dla członków zwyczajnych na 10 flor. — 21 frank. — 17 marek.

Zgłoszenia należy przesyłać na ręce sekretarza jeneralnego J. J. Hofmana, aptekarza w Hadze (J. J. Hofman, Pharmacien, Schenkweg 4. La Haye, Hollande).

Ślub. Kol. Władysława Wojtynkiewicza z panną Janiną Szczerbianką odbył się 27 kwietnia b. r. w kościele parafialnym w Zagórzu. Młodej parze „Szczęść Boże!"

Liczba słuchaczów farmacyi w wyższych szkołach francuskich stale się zmniesza. Według „Journal de Pharmacie et de Chimie w r. 1910 liczono ogółem 651 słuchaczów, z tego 298 w Paryżu. W zeszłym roku studyowało już 597, a w bieżącym roku tylko 582, z czego 264 w Paryżu.

Sterylizacya. Nakładem apteki E. Gessnera w Warszawie, opuściła prasę broszura T. Danielewicza, p. t.: „Sterylizacya dla celów lekarskich i farmaceutycznych". Całkowity dochód brutto ze sprzedaży tej książeczki, kosztującej tylko 75 kop., przeznaczają sukcesorowie E. Gessnera na fundusz żelazny Laboratoryum chemicznego Warsz. Towarzystwa farmaceutycznego.

„Podziękowanie dla c. k. obwodowej apteki WP. M. Schwarza i Marka Ettinger w Przemyślu". „Niniejszem składamy tą drogą publiczne i serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać" za uratowanie nam życia Waszemi lekarstwami i t. p. Od kilku lat cierpieliśmy na różne słabości i wszelka pomoc lekarska była bezskuteczną, pomimo, żeśmy leżeli po różnych szpitalach krajowych i zagranicznych. Wszystko było bez skutku. Aż wyczytałem Wasze ogłoszenie i sprowadziłem cennik wspaniały z kalendarzem i z niego wybrałem i zamówiłem odpowiednie leki i dzisiaj jesteśmy zupełnie zdrowi. Przeto polecamy wszystkim cierpiącym na jakiekolwiek choroby, aby pisali po cennik, który każdy otrzyma darmo i opłacony

a z niego wybierze odpowiednie lekarstwa i zamówi, a zaręczamy, że każdy podziękuje jak i my. Łączymy wyrazy należnego szacunku, czci i poważania i pozostajemy wdzięczni". *Mąż i żona.*

Przytaczamy powyższy anons, podpisany przez dyskretne, a wielce naiwne małżeństwo, z pewnością nie dla reklamy, lecz, by wykazać, jak łatwo przy pomocy tak niepomyślnie obmyślanego anonsu, apteka nietylko w oczach ludzi zawodu, ale przedewszystkiem w oczach publiczności, może upaść do rzędu pospolitych kramów. Nie znaczy to, by wszelkie reklamowanie się było rzeczą zdrożną. Przeciwnie reklama odpowiednio zredagowana, może wpłynąć dodatnio na obrót apteczny, ale nie w tej formie, naciąganej, płaskiej, która ubliża dzisiejszemu stanowisku apteki. Filarem współczesnej apteki, obok nauki, powinno być także odpowiednie postępowanie z ludźmi, godne ich zaufania i szacunku. Nie przesądzamy zupełnie sprawy, ale kto wie, w jaki sposób zostanie powyższy anons przyjęty w sferach lekarskich.

Widocznie, apteka, jako instytucya naukowa, wymaga dużo taktu i zastanowienia się, gdyż, choćby tylko przez niezręczne zredagowanie anonsu, może zaszkodzić sobie wiele w opinii lekarzy i odbiorców.

Dwa wypadki zatrucia przez barium carbonicum. W tych dniach doniosły dzienniki o zatruciu dwóch pań w Pradze, z których jedna już zmarła, a wypadek ten spowodować miała pomyłka w aptece, w której zamiast barium sulfuricum, wydano barium carbonicum. Pokazuje się, że nie można tak bezwzględnie sądzić, gdyż, jak wynika z dalszych dochodzeń, pomyłka miała zajść w składzie materyałów aptecznych znanej firmy „G. R. Fritz-Pezoldt & Süss A. G.". Wprawdzie przytoczona firma oświadcza, iż owemu aptekarzowi w Pradze, u którego barium zakupiono, nie dostarczała wogóle w ostatnim czasie tego środka, to jednak fizykat miejski pragski stwierdza na podstawie książek aptecznych, że przecież od powyższej firmy w ostatnich dniach lek został sprowadzony. Jakkolwiek wypadnie dalsze dochodzenie w tej sprawie, radzimy zawsze poddać własnej kontroli wszelkie nadchodzące do apteki chemikalia, a w ten sposób uniknie się choćby tylko cienia przewiny.

Liczba lekarzy na ilość mieszkańców. Liczebność lekarzy w państwach zachodnio europejskich, podług danych zebranych, przez Dra Nikolskiego ze źródeł urzędowych, przedstawia się jak następuje: na 1 lekarza w Szkocyi przypada 1240 mieszkańców, w Anglii 1400, we Włoszech 1580, w Irlandyi 1600, w Szwajcaryi 1640, w Belgii 1790, w Norwegii 1880, w Danii 1920, w Niemczech 2000, we Francyi 2150, w Austryi 2220 i w Rosyi 6250. Ilość osób, które otrzymały dyplomy lekarskie w uniwersytetach rosyjskich, zmniejszyła się stopniowo z 1132 osób w r. 1897 do 798 w r. 1907. Umiera rocznie średnio około 400 lekarzy. Ogółem było lekarzy w 1909 r. w Rosyi 24.787, w Niemczech 31.969, w Anglii 25.398, we Włoszech 21.018, we Francyi 18.211 i w Austryi 12.198.

VIII. międzynarodowy kongres chemii stosowanej odbędzie się w dniu od 4—13 września b. r. w Washingtonie i Nowym Yorku. Na kongresie mają być reprezentowane następujące sekcye: Chemia nieorganiczna, organiczna i analityczna, metalurgia i hutnictwo; środki wybuchowe; przemysł krzemianowy; przemysł cukrowniczy, kauczuk i przemysł substancyi plastycznych. Materyały opałowe i asfalt; barwiki smołowe. Tłuszcze, oleje i mydła; farby, oleje schnące, lakiery; krochmal, drzewnik i papier. Przemysł fermentacyjny; chemia rolnicza. Hygiena. Chemia farmaceutyczna. Przemysł środków spożywczych. Chemia fizyologiczna i farmakologia. Fotochemia. Eletrochemia. Prawodawstwo i prawo. Ekonomia polityczna i ochrona skarbów przyrody.

Ze względu na doniosłość naukową i przemysłową tych zjazdów, odbywających się co 3 lata (poprzedni zjazd obradował w Londynie w 1909 r.) we wszystkich państwach potworzyły się komitety organizacyjne miejscowe.

W Austryi do prezydyum ogólno-austryackiego komitetu organizacyjnego wszedł z Polaków jako wiceprezydent prof. Dr. Leon Marchlewski. Prezydyum komitetu polskiego tworzą: przewodniczący prof. Dr. St. Tołłoczko (Lwów), zastępcy przewodniczącego: prof. Dr. Ludwik Bruner (Kraków) i prof. Dr. Wiktor Sypniewski (Lwów), sekretarz Dr. Wiktor Lampe (Kraków).

Byłoby rzeczą pożądaną, żeby i farmaceuci polscy wzięli udział w kongresie. Koszta podróży wraz z życiem w Stanach Zjednoczonych od 4—6 tygodni wynoszą 2400—3000 koron. Zamożni aptekarze powinni zdobyć się na ten tak użyteczny wydatek.

Proces o masowe otrucie alkoholem, które spowodowało w Berlinie śmierć 71 ludzi rozpoczął się przed izbą karną berlińskiego sądu krajowego. Akt oskarżenia zwraca się głównie przeciw drogerzyście Scharmachowi, który sprzedawał wódkę, zaprawioną alkoholem metylowym. Oprócz tego oskażeni są: fabrykant Zastrow i kilku innych, wmieszanych w tę aferę osób. Do procesu wezwano 41 biegłych chemików, lekarzy i kupców. Na ostatniem posiedzeniu adwokaci Puppe i Jaffe zrzekli się obrony oskarżonych.

Z pod zaboru pruskiego. Jak wiadomo, wykluczono w obrębie Prus w celu zagłady polskości, nasz język ze szkół. Tamtejsi nasi Rodacy muszą własnymi środkami starać się o zachowanie czystości języka.

Aby ułatwić samokształcenie w polskiem słownictwie zawodowem, postanowiło poznańskie „Towarzystwo Młodych Drogierzystów" wydać słownik terminologiczny, który ustaliłby słownictwo polskie w zawodzie aptekarskim. Do skreślenia powyższego słownika powołano p. Zenona Lewandowskiego z Poznania, który zwraca się z prośbą do Szanownych kolegów z Galicyi, o łaskawą pomoc przez korektę, dodatki i wypowiedzenie swoich zapatrywań. Powyższa praca „Aptekarsko-chemiczny słownik niemiecko-polski" i dla nas, zmuszonych stykać się z fachowymi cennikami i czasopismami niemieckiemi, może być wielce przydatny. Byłoby więc bardzo pięknie i szlachetnie, gdyby który z szanownych kolegów, posiadający choćby chwilę wolnego czasu, zechciał dopomódz koledze z pod zaboru pruskiego i zgłosić łaskawie swą gotowość w redakcyi *Kroniki farm.*

Z naukowej pracowni firmy G. Hell & Comp. w Opawie.

(Ciąg dalszy).

Extractum Liquiritiae. Przy wszystkich wodnych wyciągach z wyjątkiem słodniowego, przepisuje lekospis oczyszczenie zagęszczonych wyciągów przez strącenie ciał białkowatych i śluzowatych za pomocą wyskoku.

Dla czego właśnie przy wyciągu słodniowym, wymagającym właśnie usunięcia ciał białkowatych i pektynowych, zrobiono wyjątek, jest nie zrozumiałem.

Przy wszystkich innych wodnych wyciągach, które w gęstej formie mają zastosowanie, trwałość zabezpieczoną jest i bez oczyszczenia za pomocą alkoholu. Natomiast używa się Extract. Liquiritiae często w formie rzadkiego wyciągu do mikstur. Takie liquidum, z wyciągu nie oczyszczonego za pomocą wyskoku otrzymane ma tylko bardzo ograniczoną trwałość i posiada nadto tą nieprzyjemną własność, że galaretowacieje, a tem więcej, że lekospis każe wyciąg słodniowy częściowo przez gorące naparzenie sporządzać.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: Mr. **Jan Zagórski.**

Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.